

Kazimierz Madela (Jerzwałd)

Jerzwałd – dzieje wsi od pradziejów do czasów współczesnych

W 2014 r. członkowie Klubu Odkrywczy z Towarzystwa Miłośników Ziemi Suskiej dokonali w pobliżu Jerzwałdu sensacyjnego odkrycia różnych starożytnych przedmiotów z okresu przedchrześcijańskiego, a w 2015 r. archeolodzy z Olsztyna prowadzili w tym miejscu wykopaliska. O znaleziskach znakomitych odkrywców i wynikach prac naukowców jest dobrze wiadomo z licznych artykułów prasowych i internetowych na ten temat. Zdecydowanie mniej informacji istnieje o samym Jerzwałdzie, dlatego warto zapoznać się z dziejami tej wsi.

Pradzieje

Najstarsze ślady człowieka z okolic Jerzwałdu pochodzą z epoki kamienia (8000 – 1700 lat p.n.e.) z pobliskiego Międzychodu (harpun kościany), Siemian (narzędzia kamienne i krzemienne) i z Babięt Małych (4 kurhany datowane na 2700 – 2500 lat p.n.e.). Z epoki brązu (1700 – 650 lat p.n.e.) pochodzi sztylet znaleziony w Wieprzu i osiedle obronne w Starym Dzierzgoniu. Z wczesnej epoki żelaza (650 – 120 lat p.n.e.) datuje się osadnictwo w rejonie Starzykowa Małego i Piotrkowa (cztery osiedla i cmentarzysko), osiedla nawodne w Siemianach i Ulpitach, 18 grobowców kurhanowych w Gubtawkach oraz skarb ozdób i narzędzi z brązu z miejscowości Gajdy. Okres wpływów rzymskich (od początku naszej ery do 375 r. n.e.) na tym terenie reprezentowany jest przez liczne cmentarzyska kultury wielbarskiej (Bałoszyce, Bornice, Chełmżyca, Gardzień, Jezierce, Rudnia, Siemiany). Okres wczesnośredniowieczny (od VII do połowy XIII w. n.e.) to okres struktur osadniczych plemion pruskich. Okolice Jerzwałdu wchodziły w obręb terytorium plemiennego Pomezanii. Relikty umocnionych grodzisk pruskich znane są z Brusin, Dobrzyk, Gostyczyna, Jaškowa, Starego Dzierzgonia oraz Wieprza. W Rąbitach odkryto nekropole pruskie, w Olbrachtówku i Zalewie bogate skarby srebrnych ozdób i monet. W rejonie Jerzwałdu uczeni umiejscawiają pomezzańską ziemię Geria, która wymieniona jest w traktacie dzierzgońskim z 1249 r., zawartym między Krzyżakami i Prusami. Na mocy tego traktatu Prusowie zobowiązali się przyjąć chrześcijaństwo i zbudować kościoły – przypuszczalnie jeden z nich w Jerzwałdzie. W okolicach Jeziora Witoszewskiego i Jeziora Zdryńskiego zachowały się umocnienia obronne Geriów w postaci długich wałów ziemnych.

Bliskie sąsiedztwo Jerzwałdu było objęte akcjami misyjnymi, które miały na celu nawrócenie pogańskich Prusów na wiarę chrystusową. Najbardziej znana jest tragicznie zakończona misja świętego Wojciecha na terenach pruskiej Pomezanii w 997 r. Świętego Wojciecha zabili



Prusowie w okolicy swojego grodu granicznego o nazwie Cholin, identyfikowanego przez prof. Labudę z obecną wsią Pachoty w gminie Dzierżgoń. Świętego Wojciecha zamordował Prus o imieniu Sicco, głowę zamordowanego odcięto i nabito na pal. Następną misją była wyprawa świętego Brunona w 1009 r., o której jego kuzyn, biskup Thietmar, napisał w swojej kronice: „W dwunastym roku swego zbożnego, pustelniczego żywota podążył do Prus (...) głosił słowo Boże na granicy tego kraju i Rusi, sprzeciwili się temu tubylcy (...) odcięli głowy zarówno jemu jak jego osiemnastu towarzyszom.” Wipert, który twierdził, że był członkiem Brunonowej wyprawy misyjnej, opowiadał: „Imię zabójcy brzmiało Zebeden, był to brat Netmira. Brunona zabito niedaleko od tego miejsca nad rzeką Alstrą, do której wrzucono jego odciętą głowę.” Zdaniem niemieckiego badacza Kolberga miejsce śmierci świętego Brunona należy identyfikować z terenami ziemi pruskiej o nazwie Resia (okolice dzisiejszego Susza), rzeczkę Alstrę z Liwą, a „rozległe jezioro” z jeziorem Sowica.



Ryc. 1. Rekonstrukcja osiedla obronnego z epoki żelaza w Starzykowie Małym

Czasy krzyżackie

W drugiej połowie XIII w. Prusów podbili Krzyżacy i na opanowanych terenach zakładali wsie niemieckie dla kolonistów niemieckich, pruskie dla rodzimej ludności pruskiej oraz wsie nadawane rycerzom pruskim w nagrodę za wierną służbę zakonowi. 23 lutego 1330 r. Luther z Brunszwiku, komtur dzierżgoński, nadał wieś Jerzwałd rycerzowi pruskiemu Skypelonowi w wieczyste posiadanie za zasługi wojenne wyświadczone braciom zakonnym. Był to odnowiony akt lokacji poprzedniego komtura Zygharda von Schwarzburga, wystawiony między 1309 a 1330 rokiem.

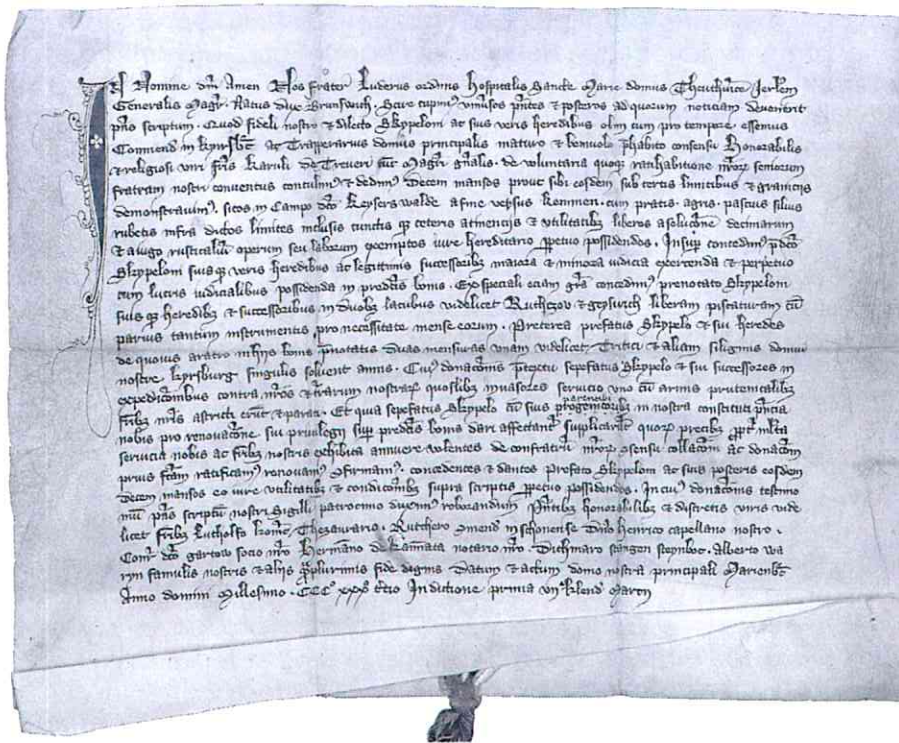
Jerzwałd powstał pod nazwą Keyserswalde. Było to 168 hektarów pól, łąk, pastwisk, zagajników i lasów położonych między Jeziorem Rucewskim i Jeziorem Płaskim. Skypelon został zwolniony z płacenia dziesięcin i robót przy budowie dróg i warowni (szarwark), mógł sprawować sądownictwo we wsi nad chłopami pruskimi i łowić ryby, mniejszymi przyrzędami na użytek własnego stołu, w jeziorach Rucewo Małe i Jeziorak. Zobowiązany został do oddawania Krzyżakom rocznie dwóch korców zboża (1 korzec = 52 litry) od każdego pługa (1 pług = 4 łąny) i na każde zawołanie Krzyżaków do wystawienia jednego wojownika uzbrojonego w stylu pruskim, tzn. na koniu, w lekkiej zbroi. Skypelon i pruscy mieszkańcy wsi zostali zobowiązani do chodzenia do kościoła pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny w Dobrzykach (wzniesionego w latach 1320 -1340, obecnie pod wezwaniem św. Piotra i Pawła) i uczęszczania do spowiedzi, podczas której grzechy wyznawali za pośrednictwem tłumacza. W 1584 r. Caspar Hennenberger, niemiecki kartograf i historyk, odnotował, że „*jest taki święty ostrów na polach w pobliżu Tynwałdu (nad Jeziorakiem), gdzie pogańscy Prusowie uprawiali swój zabobon w tajemnicy przed Krzyżakami*”. W pobliżu Jerzwałdu Krzyżacy założyli jeszcze inne wsie pruskie: Koziny (1273 r., nadanie dla rycerza pruskiego), Likszany (Lixainen, 1343 r.) i Matyty (Matity, 1343 r.) oraz wsie niemieckie: Dobrzyki (Weinsdorf, 1304 r.) i Witoszewo (Kunzendorf, 1301 r.). W pobliskim Mortągu Krzyżacy założyli folwark i wybudowali zamek (zniszczony w wojnach polsko-krzyżackich). Do naszych czasów zachowały się oryginalne krzyżackie akty lokacji Jerzwałdu. Są one przechowywane w archiwum w Berlinie (Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz in Berlin), gdzie odnalazł je autor niniejszego opracowania. Dokumenty te z języka łacińskiego przetłumaczył ks. prof. Alojzy Szorc.

Akt nadania Jerzwałdu z 23 lutego 1330 r.

W imię Pańskie. Amen.

My brat Luder z zakonu Szpitalnego Świętej Maryi Domu Niemieckiego w Jerozolimie, przełożony generalny, rodem z Brunswich (Brunszwik), pragniemy podać do publicznej wiadomości ludzi współczesnych i przyszłych pokoleń, do których dotrze to nasze pismo, że my pełniąc czasowo funkcję komtura w Kyrrsburc (Dzierzgoń) i wielkiego szatnego domu generalnego, za pełną wiedzą i zgodą czcigodnego i bogobojnego męża brata Karuli z Trewiru aktualnego wielkiego mistrza, za przyzwoleniem starszych braci naszego zakonu, nadaliśmy wiernemu nam i drogiemu Skypelonowi i jego prawym spadkobiercom dziesięć łąnów ziemi (1 łąn = 16,8 ha), dokładnie wyznaczonej ze wskazaniem granic. Ziemia ta znajduje się na końcu pola o nazwie Keyserswalde (Jerzwałd) od strony miejscowości Kemmen (Kiemiany). Składają się na nią pola, łąki, pastwiska, zagajniki, lasy. Będzie ją posiadał na prawie dziedzicznym w wiecznym użytkowaniu i czerpał wszelkie płynące z niej dochody. Zwolniony jest od uiszczania dziesięcin i brzemienia ciężarów wieśniaczego szarwarku (roboty przy budowie dróg i warowni). Ponadto





Ryc. 2. Akt nadania Jerzwałdu z 23 lutego 1330 r.

wymienionemu Skypelonowi i jego prawowitym dziedzicom i spadkobiercom dajemy prawo w obrębie jego dóbr sprawowania sądownictwa większego i mniejszego i czerpać z tego dochody. Na znak szczególnej naszej łaskawości w stosunku do tegoż Skypelona jego dziedziców i następców pozwalamy mu łowić ryby w jeziorach Ruthczov (Rucewo Małe) i Geysirich (Jeziorak), ale mniejszymi przyrządami i tylko na własny użytek. Rzeczony Skypelo i jego następcy od każdego pługa (tutaj miara powierzchni, 1 pług = 4 łany) co roku do naszego domu w Dziergoniu uisćci dwa korce zboża, jeden pszenicy i drugi żyta (1 korzec = 52 litry). Z racji niniejszego zapisu ziemi, wymieniony Skypelo i jego spadkobiercy zobowiązany jest wystawić do dyspozycji naszych braci jednego wojownika uzbrojonego w stylu pruskim, który będzie walczył przeciwko wszelkim agresorom, którzy napadną na nas i nasze ziemie.

Tenże Skypelo stawił się przed nami razem ze swymi rodzicami i razem z nimi prosił, abyśmy dokonali odnowienia przywileju na wymienione wyżej dobra. My pragnąc wynagrodzić ich liczne usługi wyświadczane nam i naszym braciom, po uzyskaniu przyzwolenia naszych braci nadanie wcześniej wystawione ratyfikujemy, odnawiamy i potwierdzamy dając rzeczonemu Skypelonowi i jego następcom owe dziesięć łanów na tych samych zasadach co przedtem. Dla nadania mocy tej darowiźnie niniejsze pismo zaopatrzyliśmy w naszą pieczęć. Obecni przy tym byli

czcigodni mężowie, bracia naszego zakonu: Lutholf Koninc skarbnik, Ruther komtur w Schonense, Henryk nasz kapelan, ponadto Konrad zwany Gartow nasz towarzysz, Herman z Kamminata nasz notariusz, a także nasi studzy: Ditmar Stangen, Steynboc, Albert Waryn, oraz wielu innych wiarygodnych świadków. Dań w naszym głównym domu w Malborku 23 lutego 1330 r., indykcji rzymskiej pierwszej.

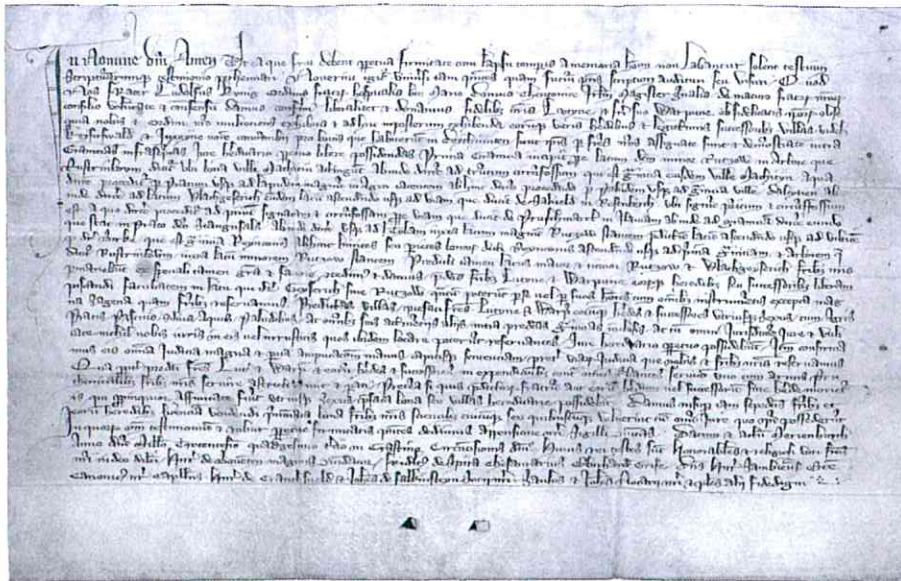
2 stycznia 1343 r. Krzyżacy wystawili następny przywilej lokacyjny dotyczący terenów jerzwałdzkich dla dwóch rycerzy pruskich, Lutyne i jego brata Warpune. Brakuje w nim wzmianki o ziemiach Prusa Skypelona, którą trzeba identyfikować ze wsią Keysirswalde. Być może dobra te wróciły do Krzyżaków w wyniku braku dziedzicznych spadkobierców Skypelona.

Akt nadania Jerzwałdu z 2 stycznia 1343 r.

W imię Pańskie. Amen.

Aby to, co powinno być zachowane na zawsze nie umknęło z ludzkiej pamięci, należy uwiecznić przez świadectwa ludzi i przez sformułowanie rzeczy w formie piśmiennej. Niech wiedzą wszyscy, obecnie i w przyszłości, którzy będą słuchać lub to pismo oglądać, że my brat Ludolf Kunig wielki mistrz zakonu Szpitalnego Świętej Maryi Domu Niemieckiego w Jerozolimie po zasięgnięciu rady, zgody i opinii naszych braci, chętnie daliśmy i niniejszym nadajemy nam wiernym Lutyne i jego bratu Warpune, w nagrodę za ich wierne usługi, te które wyświadczono nam i naszemu zakonowi i w przyszłości nam okażą, a także im prawnym dziedzicom i sukcesorom, wsie Keysirswalde (Jerzwałd) i Juxeyne (Likszany) w ramach wymiany za dobra Doythimiten (Dettmitten), które posiadali ci bracia. Bracia naszego zakonu granice obu wsi oznakowali i okazali. Będą oni te wsie posiadać na prawie dziedzicznym na zawsze, w takich oto granicach: Pierwszy odcinek granicy zaczyna się koło jeziora minor Ruczow (Rucewo Małe) od drzewa, które zwie się rustrinbaum (wiąz), dokąd sięgają posesje wsi Mathitin (Matyty), stąd granica biegnie do pnia okopanego rowem, który stanowi granicę wsi Mathityn, stąd w linii prostej przez łąkę do dużego kamienia na polu, stąd prosto przez bagno do posesji wsi Dalcytien, dalej prosto do jeziora Vlachgeserich (Jezioro Płaskie), stąd za błotem do drogi, która łączy miejscowości Salveld (Zalewo) i Rosenberch (Susz), gdzie prosto do sosny oznakowanej również okopanej rowem przy drodze łączącej Pruschmarct (Przeźmark) z Ilaviam (Iława), stąd prosto do znaku usytuowanego na łące Stangusals, dalej prosto do lipy koło jeziora magnum Ruczow (Rucewo Duże), potem do brzozy, która rośnie na granicy dóbr Reynconis (Kiemiany), stąd wzdłuż linii granicznej posesji o tej nazwie z powrotem do drzewa, które zwą rustrinbaum (wiąz) stojącego koło jeziora minor Ruczow (Rucewo Małe). Jednakże jeziora minor i maior Ruczow (Rucewo Małe i Duże) oraz Vlachgeyserich (Jezioro Płaskie) pozostaną w posiadaniu zakonu. Ze szczególnej łaski i względów udzielamy i damy wymienionym





Ryc. 3. Akt nadania Jerzwałdu z 2 stycznia 1343 r.

braciom Lutyne i Warpune oraz ich spadkobiercom prawo łowienia ryb w jeziorze, które nazywa się Geysericz albo Ruczow, przy czym łowić mogą sami lub wyznaczeni przez nich ludzie, wszystkimi rodzajami przyrządów oprócz niewodu, bo łowienie ryb tą siecią zarezerwowane jest wyłącznie zakonowi. Wymienione wsie obaj bracia Lutyne i Warpune a potem ich spadkobiercy płci obojga, razem z polami, łąkami, pastwiskami, lasami, wodami, błotami i wszystkimi przynależnościami w obrębie wskazanych wyżej granic będą dzierżyć na zawsze na prawie dziedzicznym zachowując pełną jurysdykcję, prawo i własność i my (tj. Krzyżacy) nie będziemy sobie rościć władzy tak do tych dwóch braci czy do chłopów, których oni zechcą na swej ziemi osadzić. Również pozostawiamy tym braciom sądy większe i mniejsze, w tym również prawo miecza i mutylacji (obcięcia) ręki, oprócz sądownictwa na publicznych drogach, które zakon rezerwuje sobie. Za to bracia Lutyne i Warpune a potem ich spadkobiercy i następcy będą zobowiązani do wystawienia jednej służby zbrojnej u boku zakonu. Ów wojownik zaopatrzonej w zbroję pruską, będzie gotowy do ekspedycji zbrojnych przeciwko wszelkiego rodzaju wicherzycielom. Gdyby któryś z tych braci, albo ich dziedziców umarł bezdzietnie, wówczas dobra po nich odziedziczy najbliższy krewny płci męskiej lub żeńskiej. Dajemy obu braciom lub ich następcom prawo odsprzedania tej ziemi ze wszelkimi uprawnieniami naszym braciom zakonu. Dla większej mocy i świadectwa po wsze czasy do dokumentu została przywieszona nasza pieczęć. Dań w Malborku 2 stycznia 1343 r. w obecności świadków, którymi byli ukochani w Panu nasi bracia zakonni: Henryk z Boven ten wielki komtur, Fryderyk ze Spiry skarbnik,



Eberhard Grife, nasz kapelan Henryk kanonik sambijski, nasi towarzysze wojskowi Henryk z Cranchsveld i Jan z Falkenstein, notariusz Szawet i Jan, oraz wielu innych wiarygodnych ludzi.

Nazwę Keyserswalde należy łączyć się z imieniem pruskim Kerse. Wiadomo bowiem, że w okolicach Dzierzgonia miał swoje rozległe posesje zamożny Prus Kerse. Od jego imienia zostały uformowane nazwy kilku miejscowości dość daleko od siebie oddalonych. Pierwszy człon nazwy Keyserswalde stanowi więc imię pruskie, zaś drugi niemieckie słowo *Wald* (las), a całość trzeba tłumaczyć jako Las Kersego. Z aktów lokacji Jerzwałdu dowiadujemy się, że Jezioro Jeziorak nazwało się wtedy Geysirich. Nazwa ta, która w formie Geserich była używana do 1945 r., jest pruska i według prof. Biolik łączyć ją należy z wyrazem staropruskim: *assaran*, litewskim: *ežeras* i polskim: jezioro. Taka analiza językowa dała podstawę do dzisiejszej nazwy Jeziorak. Istnieje także próba wywodzenia nazwy Geysirich od pruskiego słowa *geeysa* – czapla, wtedy byłoby to Jezioro Czaple. W przypadku nazwy Jeziora Płaskiego, zapisanej przez Krzyżaków jako *Vlachgeyserich* (później *Flachsee*) mamy do czynienia ze zlepkiem słowa niemieckiego *vlach* i objaśnionego już słowa pruskiego *Geysirich*. Słowo staroniemieckie *vlach* (współcześnie *flach*) oznacza płaski, ale odnośnie zbiorników wodnych – płytki. Nazwa Jezioro Płaskie jest zatem wynikiem błędnego przetłumaczenia nazwy *Flachsee*, prawidłowym jest – Jezioro Płytkie. Nazwy jezior *Ruthczov maior* i *Ruczov minor* (Rucewo Duże i Rucewo Małe) są pruskie i łączy się je z imieniem pruskim *Ruczov*. Być może był to miejscowy możny pruski.

Pieczęcie przywiązane do aktów lokacyjnych Jerzwałdu za pomocą kolorowych sznureczków (obecnych na przywileju dla Skypelona) zaginęły.

Wsie rycerzy pruskich dostarczały Krzyżakom wojowników na służbę wojskową. Na obszarze komturii dzierzgońskiej ciążyło 200 takich służb, z tego dwie na polach jerzwałdzkich. Zakon powoływał rycerzy pruskich wybiórczo i tylko na określone działania wojenne. Na przykład na wyprawę gotlandzką w 1404 r. Krzyżacy z komturii dzierzgońskiej wezwali 30 wolnych rycerzy pruskich.

Pruska wieś Keyserswalde zaginęła w nieznanych okolicznościach na początku XVI w. (najprawdopodobniej w czasie wojny polsko-krzyżackiej w latach 1519-1521) i przez następne 200 lat nie było w niej mieszkańców.

Okres Księstwa Pruskiego

W tym czasie Jerzwałd nie istniał. W Księdze Gospodarczej Księstwa Pruskiego z 1578 r. znajduje się krótka informacja o najbliższej okolicy Jerzwałdu.



Majątek Lixein (Likszań) nie jest zbyt duży i nie można tam wiele przedsięwziąć. Bezpośrednio z nim graniczą opuszczone dobra ziemskie o nazwie Keiserßwalf (Jerzwałd), które można przyłączyć do Lixein (Likszań). Nie jest pewne, jaką mają one wspólnie powierzchnię, moim zdaniem nie jest tego więcej niż 30 łanów (504 ha); można byłoby założyć tam państwowy folwark. Z dobrami Keiserswalde (Jerzwałd) graniczy majątek o nazwie Rotzigheshoeff (Rucewo), osiedliło się w nim dwóch gospodarzy nad jeziorem, w którym towią leszcze. Byłoby lepiej wydzielić ich stamtąd, ponieważ nie posiadają aktów własności ziemi i osiedli tam samowolnie. Na tych ziemiach trzeba założyć owczarnię, gdyż w pobliżu są dobre pola na pastwiska. Można zatem połączyć wszystkie trzy majątki wraz z tą owczarnią. Jeśli zboża nie chciałoby się wozić za daleko z Rotzigheshoeff (Rucewo) do Lixein (Likszań) albo Keiserßwalf (Jerzwałd), to na Rotzigheshoeff (Rucewo) należy zbudować gospodarstwo i jednocześnie założyć owczarnię w takim miejscu, gdzie to najlepiej pasuje. Na tych terenach istnieje doświadczenie w hodowli owiec. Na opuszczonych dobrach ziemskich Contzendorff (Witoszewo), graniczących z folwarkiem Preuschmargkt (Przezmark), jest wiele łąk uprawnych, ale już mocno zdziczałych. Przy drodze prowadzącej do Jeziora Groß-Rotzig (Rucewo Duże) należy w przyszłym roku wykopać rów o długości około 20 Rutten (92 m). Dzięki niemu woda z łąk będzie mogła odpływać i rocznie uzyska się stamtąd dodatkowo od 60 do 70 furmanek siana. Z tych łąk prowadzi wąski rów pod górę w kierunku cmentarza, który musi być pogłębiony na wysokość człowieka, co pozwoli wodzie odpływać z łąki. W jednym miejscu tego rowu, tam gdzie jest kamienny mostek, trzeba ten rów pogłębić o jeszcze 2 łokcie (około 1 m) i most nad nim postawić. Teraz woda spływa tam w odwrotnym kierunku i z tego powodu miejsce to jest całkiem zarośnięte, nie wydaje się możliwe jego uporządkowanie nawet za sumę 100 Marek. Dlatego chciałbym przegrodzić ten rów w najwyższym miejscu, tam gdzie ma on wysokie brzegi z obu stron i pośrodku wielki głaz. Trzeba tam wrzucić jeszcze jeden taki kamień i położyć głębiej rynny odpływowe. Wtedy z rowu wybrać całą ziemię i zrobić z niego staw hodowlany. Staw można wykorzystać przez jeden rok. Wpuścić do niego narybek karpia, a później dorosłe osobniki sprzedać w Elbing (Elbląg). Jeśli chciałoby się ten staw użytkować dalej do hodowli ryb, trzeba to gospodarczo uzasadnić, w przeciwnym przypadku pomysł ten porzucić. Wtedy można tam pozyskiwać drewno, ale wówczas nie będzie tam trawy, ale gdy spali się drzewa, uzyska się 100 albo więcej furmanek siana. Jeśli staw miałby być zachowany, to siano trzeba pozyskiwać na innej łące. Rybny staw zdaje mi się korzystniejszy, gdyż wokół jest wystarczająco dużo łąk do pozyskiwania trawy.

(tłumaczenie: Kazimierz Madela)





Ryc. 4. Fragment mapy Hennenbergera z 1576 r.

Okres Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Niemieckiego

W 1707 r. Jerzwałd powstał na nowo jako wieś szkatułowa (podatki z niej pobierane wpływały do prywatnej szkatuły króla Prus Fryderyka I Hohenzollerna) i został nazwany Girsewald, później Gerswalde (do 1945 r.), co jest przekształceniem pierwotnej nazwy Keyzerswalde. Jako wsie szkatułowe powstały wtedy też Siemiany (Schwalgendorf, 1700 r., z prawem uprawiania popielarstwa), Rucewo (Rotzung, 1712 r., z prawem uprawiania pszczelarstwa) i Matyty (Motitten, 1705 r.). Do Jerzwałdu przypisano 366 hektarów pola położonego między wsią Kiemiany (obecnie nie istnieje) a Jeziorem Płaskim. Było to piaszczyste pole z małą ilością tęg i tylko 168 hektarów ziemi nadawało się pod uprawy rolne. Ziemia ta jednak była pokryta dużą ilością karp po powalonych drzewach. Lokatorem i pierwszym sołtysem wsi z prawem posiadania karczmy i 33,6 hektara własnego pola był Christoph Winkelowsky z Ditterswalde (Wielowieś). Wieś liczyła początkowo 15 gospodarzy. W 1611 r. w Jerzwałdzie wybuchła zaraza bydła, a w 1612 r. miała miejsce



klęska nieurodzaju, co z kolei przyniosło klęskę głodu. W latach 1709-1711 teren Prus nawiedziła straszliwa epidemia dżumy. W Jerzwałdzie zmarły 92 osoby, w Likszanach 45 osób, w Rąbitach 26, w Dobrzykach 8, w Haku 48, w Kupinie 73 osoby. W Zalewie pomór przeżyło tylko 7 osób z 709 mieszkańców. W celu zagospodarowania opustoszałych wsi król pruski sprowadził kolonistów z Niemiec i Polski. Nowymi osadnikami we wsi Jerzwałd byli Polacy z Królestwa Polskiego, prawdopodobnie z Mazowsza.

W 1739 r. założono w Jerzwałdzie i Siemianach szkoły elementarne. W raportach wizytatorów były one jeszcze w 1834 r. nazywane polskimi szkołami, gdyż uczęszczały do niej tylko polskie dzieci. Radca Dinter 21 grudnia 1823 r. spisał w Dobrzykach wyniki przeprowadzonej inspekcji tych szkół. O nauczycielu z Siemian, Krystianie Klingerze, napisał: „Ma tylko polskie dzieci. Klinger zapewnił mnie wprawdzie, że rozumie po niemiecku i potrafi się w razie konieczności rozmówić, ale nie umie uczyć po niemiecku. Prosiłem go, aby przeczytał mi coś po niemiecku, lecz okazało się, że czyta niepewnie i niepoprawnie.” W 1834 r. inny wizytator szkolny zapisał w protokole: „Pięcioro dzieci w Siemianach rozumie po niemiecku, pozostałe zaś są w tym języku ćwiczone. Nauczyciel Weidner w Jerzwałdzie pełnił obowiązki, ponieważ nie znalazł się jakiś lepszy człowiek znający język polski. Razem z nim przyszło sześcioro niemieckich dzieci z jego szkoły, czytały jednak i modliły się bez odpowiedniego akcentu, on zaś niczego nie umiał wyjaśnić, a tylko paplał bez składu i ładu.” W 1819 r. confirmacja w kościele w Dobrzykach odbyła się po polsku, a nabożeństwa po polsku odprawiano tam do 1890 r.



Ryc. 5. Fragment mapy z 1912 r. Ambona Napoleona (Napoleons Jagdstuhl) nad Jeziorem Bądze



Ryc. 6. Fragment mapy z 1872 r.

W 1780 r. w Rucewie grasowały stada wilków, które stały się plagą nie tylko tej wsi, gdyż zagryzały bydło i owce w całej okolicy. Na początku XIX w. na Krupówkach była ostoja niedźwiedzia brunatnego. W czasie pobytu cesarza Francuzów Napoleona Bonaparte w Kamieńcu (od 01.04.1807 r. do 06.06.1807 r.) urządzono dla niego wielkie polowanie z nagonką w lasach między Jerzwałdem i wsią Dolina oraz kilka polowań na łąbiedzie na jeziorze Gaudy. W tym czasie pewien człowiek z Jerzwałdu poprowadził w nocy do Kamieńca 50 Czarnych Huzarów Pruskich, którzy chcieli dokonać zamachu na życie Napoleona – do ataku nie doszło z powodu silnych straży patacowych.

W 1831 r. w okolicach Jerzwałdu wybuchła epidemia cholery. W 1867 r. dotknęła Jerzwałd kłeska nieurodzaju, zaraz potem wystąpiła kłeska głodu, a w lutym 1868 r. wybuchła epidemia tyfusu (w Zalewie zmarło 119 osób). W latach kryzysu gospodarczego 1867-1868 zbudowano część nowej drogi z Zalewa do Jerzwałdu (do miejsca skrzyżowania drogi na Boreczno), którą nazwano „drogą biedy”. Następny odcinek



drogi do Dobrzyk wykonano w latach 1896-1897, a z Dobrzyk do Jerzwałdu w 1898 r.

W latach 1884-1889 Elisabeth Lemke (1849-1925) z Rąbit (Rombitten) opublikowała trzutomowe dzieło *Volkstümliches in Ostpreussen* (Ludowość Prus Wschodnich) z podaniami, legendami, bajkami, wierzeniami i pieśniami ludowymi z okolic Zalewa. W czasie I wojny światowej (1914-1918) Jerzwałd nie doznał żadnych zniszczeń, zaś poległym w tej wojnie niemieckim żołnierzom pochodzącym z tej miejscowości postawiono przy wiejskim cmentarzu pomnik (zniszczony w 1945 r.). Po osadnikach polskich pozostało w okolicy Jerzwałdu wiele polskich nazw topograficznych umieszczonych na XIX-wiecznych mapach niemieckich, po I wojnie światowej zmieniano je na niemieckie.

Przedwojenne widokówki Gerswalde (Jerzwałd)



Historia



Schule



Gruss aus Gerswalde



Partie am Flachsee



Gruss aus Gerswalde

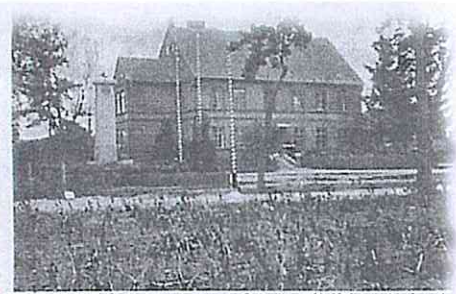
Gasthof v. G. Damerau



Kunstmühle



Gasthaus Schramke, Gerswalde, Tel. 11



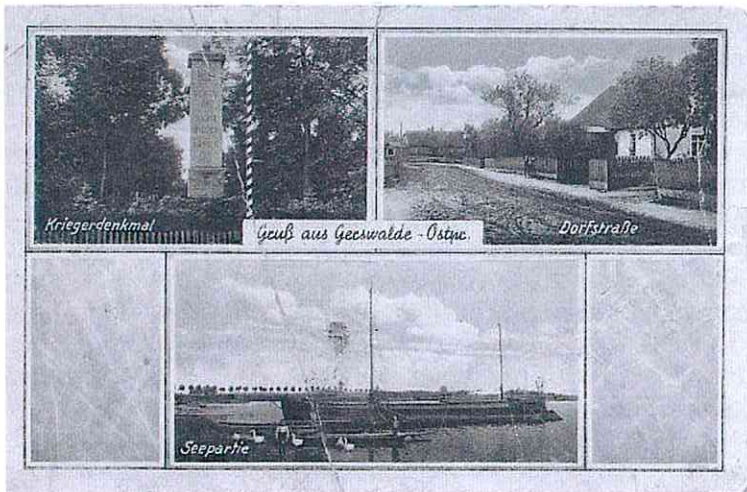
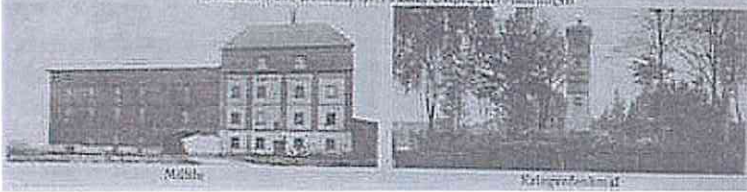
Gruss aus Gerswalde, Ostpr.

Schule mit Kriegerdenkmal



Flachsee





W granicach III Rzeszy Niemieckiej

Dynamiczny rozwój wsi miał miejsce w latach trzydziestych XX w. Ze wsi drewnianej powstała wieś murowana z wieloma domami mieszkalnymi, oborami i stodołami zbudowanymi z czerwonej cegły. Wszystkie budynki pokryto wypaloną dachówką. W tym samym czasie Niemcy inżynierowie wojskowi przekopali Kanał Jerzwałdzki zakończony groblą, która na wypadek wojny z Polską miała być wysadzona w powietrze w celu zalania okolic Susza. Jednocześnie wybudowano i wyłożono wysokiej jakości brukiem drogę z Jerzwałdu do Starego Dzierzgonia (obecnie zabytek). Kanał wykorzystywali drwale do spławiania bali drewnianych i rybacy do okresowego napętniania wodą położonego za groblą stawu (karpiarnia) w celu jednosezonowej hodowli karpi, tym ostatnim trudzili się po 1945 r. również polscy rybacy.

W latach 1931-1945 w pobliskim Grabowcu mieszkał znany niemiecki pisarz Otfried Graf von Finckenstein (1901-1987), potomek właścicieli Kamieńca i Szymbarka.

W 1939 r. Jerzwałd liczył 1026 mieszkańców i był największą wsią w powiecie morąskim. Pobliskie majątki ziemskie Rucewo z 50 mieszkańcami i Likszany z 30 mieszkańcami należały administracyjnie do Jerzwałdu. W Dobrzykach znajdował się kościół protestancki i urząd stanu cywilnego. Jerzwałd ze 150 zabudowaniami gospodarczymi był wsią silnie rozgałęzioną, przebiegało przez nią 6 dróg i 3 ścieżki. Najwięcej było małych gospodarstw rolnych, następnie wiejskich warsztatów rzemieślniczych, sklepów kolonialnych oraz kilka domów wielorodzinnych z małymi działkami rolnymi. W Jerzwałdzie było około 300 gospodarstw domowych. Punkt centralny wsi tworzył zbieg ulic oraz poszerzony odcinek drogi między dwiema gospodami: Damrau i Schramke – co stanowiło rodzaj placu wiejskiego. Wokół niego znajdowała się rzeźnia, piekarnia, dwa sklepy kolonialne, poczta, szkoła i cmentarz wiejski. Z dala od centrum wsi stał wielki młyn, a obok niego tartak. Trzecia gospoda znajdowała się przy zakręcie drogi do Siemian – naprzeciw budynku siedziby leśnictwa. We wsi były 2 kuźnie, 2 rymarnie, 4 stolarnie, 4 zakłady krawieckie i 4 warsztaty szewskie, do tego po jednym bednarzu, hydrauliku i specjalście od pomp wodnych. Połowem ryb zajmowało się 4 rybaków. Pewna liczba mieszkańców Jerzwałdu pracowała w miejscowym młynie oraz tartaku i związanym z nim zakładzie stolarki budowlanej. Inni znaleźli zatrudnienie w przedsiębiorstwie budowlanym „Mursch i Kunkel”. Przed wsią znajdowała się cegielnia Ekrutha. Jerzwałd miał burmistrza i komisariat policji. Na około 770 hektarach ziemi uprawnej, położonej wokół wsi, gospodarowało 6 rodzin, które zajmowały się wyłącznie rolnictwem. Do tego doliczyć można było 18 rodzin trudniących się dodatkowo inną pracą zarobkową, jak np. zrywką drewna w lesie. Nieustalona liczba rodzin zajmowała się hodowlą trzody chlewnej. W 1940 r. w Jerzwałdzie było 40 cieśli i 40 murarzy, którzy zatrudnienie znajdowali głównie w miastach, a poza sezonem budowlanym pracowali jako drwale w pobliskich lasach. Prawie 10 rodzin utrzymywało się wyłącznie z pracy mężczyzn w leśnictwie.



Kobiety pracowały głównie w domu na gospodarstwach, tylko nieliczne w sklepie. Poza dwiema rodzinami katolickimi wszyscy pozostali mieszkańcy Jerzwałdu byli protestantami. Obraz przedwojennego życia w Jerzwałdzie opisał były mieszkaniec wsi – Kurt Dietrich – w opracowaniu *Sehnsucht nach Gerswalde* (Tęsknota za Jerzwałdem). W czasie II wojny światowej mieszkańcy Jerzwałdu sympatyzowali z partią hitlerowską, niektórzy byli jej członkami. We wsi pracowali polscy robotnicy przymusowi oraz polscy, francuscy i rosyjscy jeńcy wojenni zatrudnieni w gospodarstwach rolnych i leśnictwie. Od sierpnia do października 1944 r. w okolicach Jerzwałdu działała grupa siedmiu komandosów radzieckich zrzucona na spadochronach nad lasami przy wsi Dolina. Wszyscy komandosi zginęli w wyniku wielkiej oblawy zorganizowanej przez niemieckie wojsko i policję.

W niedzielę 21 stycznia 1945 r. o godzinie 18.30 lokalne władze niemieckie wydały rozkaz ewakuacji mieszkańców Jerzwałdu z powodu zbliżającego się frontu radzieckiego (wcześniejsze opuszczenie wsi bez zezwolenia władz było zabronione pod karą śmierci). Jeszcze tego samego dnia ludność opuściła wieś w uformowanej kolumnie zaprzęgów konnych. Nie wszyscy mieszkańcy uciekali, część pozostała. O świcie 23 stycznia 1945 r. pojawili się w Jerzwałdzie Rosjanie. Wjechali czotgami po zamrzniętym jeziorze z dzień wcześniej zajętych Siemian. Z mieszkańców Jerzwałdu, którzy nie uciekli z innymi, dzień ten przeżyło tylko 13 osób. Zabijanie ludzi we wsi trwało trzy dni, potem Rosjanie otrzymali rozkaz zaprzestania mordów. Do wiosny 1945 r. we wsi leżały trupy pomordowanych, w tym około 50 ciał żołnierzy niemieckich. Rosjanie zrabowali maszyny z młyna, tartaku, kuźni i gospodarstw rolnych.

Na mocy konferencji poczdamskiej w 1945 r. Warmia i Mazury weszły w skład państwa polskiego, a zamieszkujących na tych terenach Niemców zdecydowano się wysiedlić, co miało miejsce w latach 1946–1950. Realia życia w okolicach Jerzwałdu w latach powojennych opisał arystokrata niemiecki Hans Graf von Lehndorff (1910–1987) z pobliskiego Januszewa (Januschau) w książce *Ostpreußisches Tagebuch. Aufzeichnungen eines Arztes aus den Jahren 1945-1947* (Dziennik wschodniopruski. Zapiski lekarza z lat 1945–1947).

W państwie polskim

Pierwsi osadnicy polscy pojawili się w Jerzwałdzie w latach 1946–1947. Pochodzili z Kresów Wschodnich, Mazowsza, kieleckiego, lubelskiego i biłostockiego, było też kilka rodzin ukraińskich przesiedlonych przymusowo w ramach akcji „Wisła” (1947 r.). W latach 1945–1948 w okolicach Jerzwałdu operowały oddziały 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej pod dowództwem majora Zygmunta Szendziarza, ps. „Łupaszka” (ur. 1910 r. – stracony 8 lutego 1951 r.). Żołnierze „Łupaszki” atakowali wojska sowieckie, posterunki Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i działaczy Polskiej Partii Robotniczej, między innymi w Siemianach, Januszewie, Zalewie i Dobrzykach. Jedną z tajnych baz „Łupaszki” była leśniczówka w Witoszewie.



Historia

Jerzwałd współcześnie



W 1946 r. w Jerzwałdzie otwarto siedmioklasową szkołę podstawową dla 130 dzieci. W 1973 r. została przekształcona w szkołę z nauczaniem początkowym dla klas 1-3, w 1998 r. uległa likwidacji. W roku 1946 w Jerzwałdzie powstała Ochotnicza Straż Pożarna, a w 1948 r. Punkt Biblioteczny istniejący do dziś. W latach 1958-1995 we wsi funkcjonował Punkt Felczerski. W 1956 r. założono Urząd Pocztowy, zlikwidowany w 2007 r. W latach 1967-1994 w Jerzwałdzie żył i tworzył pisarz Zbigniew Nienacki (1929-1994), autor cyklu powieści dla młodzieży o „Panu Samochodzik” i wielu książek dla dorosłych. Jego grób znajduje się na miejscowym cmentarzu, a na domu, w którym mieszkał, wisi tablica pamiątkowa. W 1994 r. utworzono Park Krajobrazowy Pojezierza Łławskiego (PKPI) z siedzibą w Jerzwałdzie z zadaniem ochrony dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego oraz prowadzenia edukacji ekologicznej. Na terenie PKPI znajdują się trzy rezerваты przyrody: „Jasne”, „Czerwica” i „Jezioro Gaudy”, a od 1996 r. istnieje Ośrodek Okresowej Rehabilitacji Zwierząt Chronionych. Od 2004 r. teren parku krajobrazowego włączono do obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 „Lasy Łławskie”.

W okresie komunistycznym Jerzwałd był typową wsią rolniczą z kilkoma dużymi gospodarstwami i wieloma tzw. chłoporobotnikami, którzy oprócz uprawiania małych areatów ziemi znaleźli zatrudnienie w garbarni w Zalewie i w Lasach Państwowych. Obecnie w Jerzwałdzie jest tylko kilku rolników gospodarujących na większych gospodarstwach, małe gospodarstwa zanikły. Jerzwałd liczy 361 mieszkańców. Część mieszkańców wsi znajduje zatrudnienie w Lasach Państwowych, w przedsiębiorstwach w Łławie i Zalewie, wielu poza granicami Polski. We wsi jest sklep spożywczo-przemysłowy, działa Koło Gospodyń Wiejskich „Stokrotka”, istnieje też świetlica wiejska. W okresie letnim we wsi można wynająć pokoje w kilku gospodarstwach agroturystycznych. W pobliskim Rucewie mieści się ośrodek pomocy bezdomnym (Stowarzyszenie „Pomocni Ludziom – Rucewo” im. Zenona Noconia).

Od 1991 r. do 2004 r. w Jerzwałdzie ukazywał się wydawany prywatnie Biuletyn Społeczno-Kulturalny „Pomezaniae” (www.pomezaniae.jor.pl), a od 2010 r. istnieje prywatny portal internetowy wsi (www.jerzwald.pl). W Jerzwałdzie miał swój dom pisarz Aleksander Minkowski, w którym napisał jedną ze swoich książek (*Zmartwychwstanie Pudrycego*).

